



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 50 fen., kwartalnie 10 mk. 50 fen. za od-
szenie do domu dopłaca się 50 fenigów miesięcznie —
Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecz-
nych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na 1 kol. 1 mk. 50 fenigów, na
II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 50 fenigów.
Ogłoszenia drobne po 15 fenigów, za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji

CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 38
Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25.

Walka ze spekulacją.

Od lat czterech w pismach, radach i urzędach, prowadzi się walkę ze spekulacją. I dziś jeszcze walka ta jest nader aktualna.

W półrocznym piśmie „Robotnik” czytamy: „O przyszłości Rządu Ludowego rozstrzygną nie endeckie intryki i wrzaski, lecz to, czy on potrafi wytypić spekulację i unormować sprawę aprobowacji”. Dalej: „Walka ze spekulacją to nie jest tylko kwestia aprobowacji, to jest kwestia z dziedziny etyki społecznej”.

Przyznając słuszną rolę do ostającego zdania, muszę nadmienić, że w pierwszym zawięciu autor spodziewa i na wypadek zwalczania spekulacji, zedrze zastugi przypisuje rządowi.

Nie należy zapominać, że główne przyczyny spekulacji, miały źródło w zarządzeniach i rekwizycjach władz okupacyjnych.

Z chwilą usunięcia tych głównych przyczyn spekulacja straciła grunt pod nogami i o ile znów nie znajdzie oparcia o władzę — zginie.

Przez cztery lata z górą, społeczeństwo polskie starało się walczyć z gangreną spekulacyjną lecz starania te nie odniosły pożądanego skutku.

Nietylko nie udało się zwyciężyć spekulacji, ale nawet ewidentnie jej z właściwej strony nie było można.

Okupacyjne władze „państwa bojaźni bożej” zaprowadziły u nas taki „ład” i „kulturę”, że nie wiele brakowało, aby olbrzymia większość naszego społeczeństwa przeniosła się na omentarz, mniejszość zaś została spłoniata niemców, zdradźcami i sprzedawczykami własnego narodu, albo paskarzami.

System łapówkowy nigdzie nie cieszył się chyba takim powodzeniem jak u nas. Jeden tylko zdyk który jak sam mówił: „trochę pracował kole polioji” — przez czas wojny prócz świetnego utrzymania, zrobił pół miliona marek.

Wszystkie bez wyjątku „amty” „abteilungen” i komitety, uprawiały system łapówkowy lub protekcyjny. Urzędnicy akcyzy, monopolowi, policji, żandarmerji itd. itd. nabyli już albo natęga, niejedną kamienicę.

Cała sfera opiekująca się przedsiębiorstwami urzędniczymi fabrykantów mydła, świec, spirytusu itd., cała falanga kupców z pod ciemnej gwiazdy, mających „stosunki” w „Wirtschafts-abteilung”, w monopolach soli, mięsa i papierosów — uprawiała ryczałtowe złodziejstwa.

Spekulanci owi byli szabazpłeczeni, więc dyktowali dowolne ceny detalistom, którzy aby tyć, musieli z narazem honorem, prawa i sumienia, zastawiać się do ich dyktatury.

Kupiectwo drobne nigdy nie zapamięta tych przykrości na jakie z ich powodu było przez całą wojnę wystawione, a i klientela, która nie znając źródła drożyzny, obwiniała i potępiała w czambuł wszystkich handlujących — wyrobiła sobie już pojęcie i wie komu zawdzięcza tyloletnią nędzę i głód!

A cóż mówić o tych morderczych bandytach, zdradźcach kraju i narodu — szmuglerach zagranicznych? Ciałe bandy zbiorów w dzień i w nocy wy-

woziły za granicę najpotrzebniejsze artykuły spożywcze, za judaszowe marki, gdy ludność bez chleba i tłuszczów formalnie umierała z głodu.

Dodajmy do tego przymusowe rekwizycje i „dobrowolnie” kupowane i wywożone towary, a będziemy mieli pewne pojęcie o główniejszych przyczynach drożyzny i spekulacji.

Przyczyny te wraz z ustąpieniem okupantów są usunięte; rządowi polskiemu pozostaje wdzięczna rola za prowadzenia porządku i sprawiedliwego podziału aprobowacji.

O ile rząd polski dobrze zabezpieczy granice, o ile urzędnik nie będzie tolerował machinacji ciemnych żywiłów, o tyle zapewne będzie żywność i wszystkie stanje.

O ile jednak zapamięta i pamięliwie znośnie stosunki aprobowacyjne, to będzie tylko dowód, że rząd polski nie naśladuje Beselera i S-ki, ale niebędzie to znów czemś tak wielkiem, izby mogło mieć wpływ na jakosć i wybór przyszłego rządu.

M. Misiorowski.

Częstochowa, 6—12—18.

Komitety pomocy dla bezrobotnych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało następujące instrukcje dla komitetów miejscowych niesienia pomocy dla bezrobotnych.

§ 1. Komitety miejscowe niesienia pomocy dla bezrobotnych tworzą się na zasadzie decyzji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w miejscach większego skupienia bezrobotnych w celu okazywania pomocy do-rodzajnej przymusowo pozbawionych pracy.

§ 2. Komitety miejscowe niesienia pomocy dla bezrobotnych mają za zadanie: a) skoordynowanie działalności rządu, instytucji samorządnych miejskich i wiejskich, społecznych organizacji robotniczych i przedsiębiorców, b) dostarczenie bezrobotnym w naturze schronienia, utrzymanie, odzietki, pomocy lekarskiej, w miarę możności wszelkiej innej pomocy, c) zbieranie statystycznych danych, dotyczących potrzeb lokalnej pomocy dla bezrobotnych.

§ 3. W skład komitetu miejscowego niesienia pomocy dla bezrobotnych wchodzi przedstawiciele: Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, oraz miejscowej władzy administracyjnej, Rady Miejskiej, Rady Powiatowej, instytucji społecznych, mających za zadanie opiekę społeczną, przedsiębiorców i organizacji robotniczych.

Uwaga 1. W skład komitetu wchodzi z urzędu kierownik Biura Pośrednictwa Pracy.

Uwaga 2. Ilość przedstawicieli organizacji robotniczych winna być równa ilości pozostałych członków komitetu.

§ 4. Organ wykonawczy komitetu stanowi Prezydium w składzie przewodniczącego, dwóch zastępców, sekretarza. Przewodniczącym jest przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, pozostałych zaś członków biera komitet na plenarnym posiedzeniu.

Uwaga. Jeden z zastępców przewodniczącego winien być obrany z

śród delegatów organizacji robotniczych.

§ 5. Dla prawomocności zebrań komitetu jest wymagana obecność przewodniczącego lub jego zastępcy oraz przynajmniej połowy członków komitetu.

§ 6. W działalności swojej komitet kieruje się rozporządzeniami i instrukcjami, wydanymi przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, oraz regulaminem wewnętrznym, opracowanym przez siebie.

§ 7. W celu urzeczywistnienia swych zadań komitet wyłania ze swego grona odrębne komisje: żywnościową, odzieżową, mieszkaniową, sanitarną i inne. Komisje pracują pod kierunkiem i według wskazówek komitetu.

Uchwały komisji wchodzi w życie dopiero po zatwierdzeniu ich przez Prezydium komitetu. W posiedzeniach komisji mogą brać udział z głosem doradczym zaproszeni każdorazowo specjaliści oraz osoby, mogące być użytecznymi dla prac komitetu.

§ 8. Komitet pomocy dla bezrobotnych wyłania ze swego grona komisję kontrolującą, mającą za zadanie dokonywanie szczegółowego zbadania stanu majątkowego, istotnych potrzeb, oraz zebranie dokładnych danych o bezrobotnych, korzystających z pomocy komitetu. W skład komisji kontrolującej wchodzi przedstawiciele organizacji i instytucji, wyszczególnionych w § 3 prócz przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przyczem pomiędzy przedstawicielami organizacji robotniczych a resztą członków komisji kontrolującej stosunek ilościowy określa się „Uwagą do par. 3”.

Kontrola winna być dokonywana w ciągu 3 ch dni od dnia zarejestrowania bezrobotnego w komitecie.

§ 9. Z pomocy komitetu dla bezrobotnych ma prawo korzystać według norm, określonych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej każdy bezrobotny, pozbawiony dłuższej niż 14 dni pracy i nie posiadający środków do utrzymania. Pomoc bezrobotnym komitet uskutecznia po zarejestrowaniu bezrobotnego i uzyskaniu opinii i odpisu kontroli od komisji kontrolującej.

Uwaga. Po ukonstytuowaniu się w rejonie działalności Biur Pośrednictwa Pracy, bezrobotny przy rejestracji winien przedstawić zaświadczenie Biura Pracy o tem, że Biuro nie jest w stanie udzielić mu odpowiedniego zajęcia.

§ 10. Pracę wykonawczą wklada się w pierwszym rzędzie na Biura Pośrednictwa Pracy.

§ 11. Komitet niesienia pomocy dla bezrobotnych jest obowiązany zdawać sprawozdania ogólne i kasowe raz na miesiąc Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej według formy ustalonej przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Foch o następnej wojnie.

Według doniesień z Paryża, marszałek Foch na posiedzeniu paryskiej akademii nauk i sztuki powie-

dział, iż obecna wojna była straszna a gdyż była to wojna przemysłu maszynowego, ale następna wojna będzie jeszcze straszniejsza, bo zaprzęgnię w swój rydwan wszystkie swe siły.

Na pytanie, czy wierzy on w wybuch nowej wojny, Foch odpowiedział:

— Niestety, tak! Bo Niemcy ją przygotowują.

Plany Wilsona.

Berlin.—Dzienniki niemieckie donoszą z Hagu: Jest rzeczą prawie pewną, że Wilson będzie usiłował przeprowadzić swój plan utworzenia związku państw morskich. Wszystkie okręty niemieckie mają utworzyć flotę policyjną.

Pewny jest także drugi punkt: Związek narodów i wolność mórz. W związku z tą sprawą ma być rozstrzygnięty los cesarza Wilhelma. Z jednej strony Lloyd George i Clemenceau domagają się ukarania byłego cesarza, z drugiej natomiast strony Wilson jest usposobiony łagodnie. Wilson nie chce upokorzyć monarchistów niemieckich i w ten sposób pchnąć ich do zjednoczenia się.

Jedną z trudności jest sprawa dopuszczenia Niemców do związku narodów. Wilson będzie domagał się tego i wszystkimi siłami zwalczał gospodarcze bojkotowanie Niemiec.

Wilson będzie bronił swoich zasad.

Omawiając podróż Wilsona do Europy — pisze holenderskie „Nieuwe van der dagt”: Wilson udaje się do Europy, aby dopilnować urzeczywistnienia swoich zasad. Atakowiel koalicja wygrała wojnę, to jednak Ameryka posiada skuteczną broni ekonomiczną, która skłoni koalicję do przyjęcia życzeń rządu amerykańskiego.

Zamach na Liebknechta.

Na Karla Liebknechta, który obecnie jest w pewnych kołach berlińskich politykiem absolutnie najpopularniejszym, dopuszczono się zamachu.

Liebknecht przebywał w wielkiej kawiarni „Victoria”. Sprawcy zamachu wzięli sobie za wzór widocznie zamordowanego Jauresa. Strzelano do Liebknechta przez okno. Kula chybiła.

Zwolennicy Liebknechta urządzili mu wielką owację.

Evakuacja lewego brzegu Renu.

Berlin. Według wiadomości nadchodzących z Dusseldorfu, po południu d. 4 b: m. na lewym brzegu Renu stanęły pierwsze oddziały wojska koalicyjnego, mianowicie w miejscowości Oberka sel. Tego samego dnia rozkazem komendy tego wojska zamknięto o godz 8-ej wieczorem wszelki ruch między dwoma brzegami Renu, zarówno okrętowy, jak i pocztowy.

W Kolonii, przez którą cały tydzień przechodziło wojsko niemieckie, powracające z frontu, odbyło się pociąganie go w urzędysty sposób. Mianowicie dnia 4-go b. m. o g. 4 po poł. odjechał, jako ostatni, pociąg pieszoty Nr. 871. Na pociąganie legły na ulicę tłumy publicznie dzieci szkolne stanęły szpaler śpiewając patriotyczne niemieckie

pieśni. Zastępca nadburmistrza pożegnał pułk przemową i wyraził nadzieję prędkiego urznięcia się z powrotem, choć obecnie miasto przechodzi w ręce nieprzyjaciela. Mówca wyraził pewność, że bez względu na bieg wydarzeń, lewy brzeg Renu będzie się czuł niemieckim i pozostanie nierozdzielnie przy państwie niemieckim.

Zajęcie niemieckiego majątku państwowego.

Zaoczeanow Tow. wiadomości podaje następujące szczegóły o traktacie gospodarczym, który doszedł do skutku w Spa:

Rząd niemiecki musi całą własność państwową w kolejach, kopalniach, lasach, kanałach, w przedsiębiorstwach kolonialnych i przemysłowych, całej zapasy ziota, weksle i walory zagraniczne wydać jako zastaw dla rąk koalicji dla zabezpieczenia odszkodowania, które ma otrzymać koalicja, a to aż do chwili, gdy konferencja pokojowa określi stanowczo sumy, które mają Niemcy zapłacić.

Rozruchy we Frankfurcie nad Menem.

Jak donosi „Frankfurter Ztg.“ rabowanie składów wojskowych we Frankfurcie przybrało w ciągu dni ostatnich rozmiary groźne. Policja musiała użyć broni. Jest znaczna liczba zabitych i rannych.

Rabunki w Kolonii.

W nocy na 8 b. m., przed wkroczeniem wojska koalicyjnego do Kolonii, miasto było widownią zorganizowanych rabunków, których ofiarą padły sklepy i składy w różnych częściach miasta.

Dnia następnego również plądrowanie powtórzyło się, pomimo wprowadzenia środków zapobiegawczych. W samo południe tłumy oblegały i zdobyły magazyny wojskowe na placu wystawowym, rozbrajając straż tam ustawione. Przedmioty grabowane wywożono wozami, a dopiero karabiny maszynowe zdołały opanować położenie.

Niemcy zapłaczą odszkodowanie Polsce.

Z Paryża donoszą: Gustaw Herwe pisze w „Victoire“, że Niemcy muszą zapłacić liczne miliardy za zniszczenie krajów okupowanych, a zwłaszcza Polski, gdzie kradziono bezwzględnie, nawet bez potrzeby natury wojennej. Wszystko to muszą Niemcy zapłacić.

Ostra odprawa.

Dziennikarze wiedeńscy wysłali telegram do francuskiego Związku literatów z prośbą o wznowienie przyjaznych stosunków i wyjednanie u swego rządu środków żywności. Na to odpowiedział przewodniczący Związku francuskiego, Lecompte, co następuje:

Niemiecy pisarze Austrii, którzy teraz wzywają litosci francuskich pisarzy, nie mieli nigdy słowa litosci dla ludności francuskiej, tak okrutnie dręczonej, ani słowa obrony dla sprawców zbrodni, popełnianych we Francji i Belgii. Zresztą macie prawo do naszej litosci. Ale co do środków żywności, to otrzymacie je dopiero wtedy, aż umęczone ludność Francji, Belgii i Serbii nie będzie czuła braku i aż nieszczerze śliwi jejcy nasi, wyglądający jak u piory, odzyskają napowrót wszystkie siły. Co do kwestji zbliżenia się, do której panowie z takim cynizmem mówicie, to porzućcie wszelką nadzieję. Będziemy was znać tylko o tyle, ażeby was unikać.

Zatonięcie kętownika angielskiego.

Agencja Reutersa donosi: Kętownik angielski „Kassandra“ najechał d. 4 b. m. o północy, na morzu Bałtykiem na minę i w godzinę później zatonął. 11 żołnierzy jest zaginionych, prawdopodobnie zginęli od wybuchu. Wszystkich innych oficerów i żołnierzy uratowały kontrebudowce.

Zniesienie obowiązku służby wojskowej.

W mowie, wygłoszonej w Dui-

dee, oświadczył Winston Churchill, że Anglia domaga się będzie na konferencji pokojowej zniesienia wszędzie obowiązku służby wojskowej.

Co uchwaliła konferencja londyńska.

Na konferencji przedstawiciele Anglii, Francji, Ameryki i Włoch powzięto następujące uchwały:

- 1) Przedłużenie zawieszenia broni.
- 2) Wydanie cesarza Wilhelma.
- 3) Odszkodowanie, które mają zapłacić Niemcy.
- 4) Zaspokojenie ogólnych francuskich i włoskich interesów.
- 5) Utworzenie nowych państw, a w szczególności: polskiego, południowo-słowiańskiego, serbskiego, greckiego, rumuńskiego i czesko-słowackiego.
- 6) Stworzenie stałej organizacji dla spraw żeglugi.
- 7) Odbyte powszechnej konferencji pokojowej.

Straty Serbów.

Poselstwo serbskie w Londynie przesłało władzom angielskim komunikat o stratach poniesionych przez Serbię w ciągu wojny. Serbia wystrawiła przeszło 700,000 wojska, to jest czwartą część ogółu ludności. Z tej liczby poniosła śmierć na polu bitwy lub w niewoli 822 tysięcy ludzi, tj. połowa całej ludności męskiej. Liczba ta nie obejmuje jeszcze dalszych strat w zmarłych w niewoli austriackiej, bułgarskiej i tureckiej po odwróceniu na Korfu, oraz ludności obojętnej płci, zmarłej z powodu chorób i głodu w czasie okupacji austriackiej.

Ostatnie dni pruskiego militarysty.

„Czas“ krakowski przynosi, szereg ciekawych szczegółów z ostatnich miesięcy rządów dawnego systemu w Niemczech.

Mniemanie, że Niemcy rozporządzają znaczną liczbą łodzi podwodnych, okazało się błędem. Gdy po zawartym rozejmie koalicja zażądała wydania 160 łodzi podwodnych, przedstawiciel sztabu marynarki odpowiedział, iż Niemcy mają ich tylko 114; z tej liczby zaś zaledwie nie całe 15 proc. było zdolne wypływać na pełne morze. Materiały do budowania łodzi były już zupełnie wyczerpane. Od roku dla dokonania wyprawy i zastąpienia łodzi, zniszczonych przez nieprzyjaciół, zdemontowano 12 wielkich statków wojennych konstrukcji z lat 1906 — 1911. Obecnie po zabranii przez koalicję wartościowych statków wojennych, flota niemiecka składa się z torpedowców jedynie i kilku statków przeznaczonych do specjalnej służby.

Niepomyślnie również panowały stosunki i w armii lądowej. Dezercja szczyła się na wielką skalę. Liczba dezerterska przed zawarciem rozejmu dochodziła do 300,000, z czego blisko sto tysięcy błąkało się po Belgii.

Wskutek braku niezbędnych materiałów wyrób nowych dział był prawie niemożliwy.

Ferment wśród żołnierzy wzrastał i zwłaszcza na wschodnim froncie wydarzali się coraz częściej wypadki odmawiania posłuszeństwa.

Bez wiary w powodzenie podjęto już ostatnią ofensywę i Hindenburg i Ludendorff uznali wojnę za przegraną już w dniu, kiedy marszałek Foch zmusił fiankowem uderzeniem wojska niemieckiego do odwrotu z nad Maraj, do której po raz drugi dotarli. Kilka jednak młodych książątek i generałów odtrącało wszelką myśl zawarcia pokoju.

Zasny dyplomata bawarski hr. Monts na podstawie dokumentów z tajnego archiwum oświadcza, że cesarzowi Wilhelmowi składano odpowiednio zredagowane relacje przez oddział polityczny generalnego sztabu. Relacje te przed wstawy stosunki w świetle zupełnie fałszywymi i wprowadzały w błąd Wilhelma II. Sprawozdania ogłaszane o ekana-

stępcy tronu niemieckiego charakteryzują go jako człowieka beznamiętnego. Popelnił on, zarówno jak i b. następca tronu bawarskiego Ruprecht kilka poważnych błędów strategicznych.

Niepochlebnie ocenia dzisiaj prasa niemiecka działalność ostatnich trzech kanclerzy, którzy nie mieli dość odwagi cywilnej, ani energii, aby oprzeć się rządzącej wojskowej klacie, narzucającej im z całą bezwzględnością swą politykę tak wrogą dla interesów w Niemiec.

Jako głównych winowajców wojny i klęski Niemiec uważają w Niemczech obok gen. Ludendorffa i adm. Cataloco i Tirpitz, generała Falkenhayna szefa biura prasowego przy generalnym sztabie i naczelnika oddziału politycznego sztabu generalnego.

Sprawy polskie. Pogrom żydów w Podhajcach.

Od osoby, która świeżo przedstawiła się ze Lwowa, dowiadujemy się, że w Podhajcach urządzono pogrom żydów.

Wszystkie sklepy uległy rabunkowi przy udziale ukraińskiego wojska.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego.

Warszawa, 8 grudnia. W Przemyslu spokój. W okolicy Starzawy i na południe od linii Zagórz—Lisko — Zestrzyki grasują luźne oddziały chępstwa. Pod Lwowem większe oddziały ukraińskie zaatakowały bezskutecznie oddziały nasze, rozlokowane w Dublanach i Laszkach Murwanich. Winniki zajęte przez oddziały nasze. Soroki wielkie i Obroczyń zajęte przez ukraińców.

Grupa kap. Wesołowskiego zajęła Lubaczów.

Kawalerja maj. Wieczorkiewicza oczyszczyła z band ukraińskich obszar na wschód od linii koło Rawy ruskiej, Szełce aż po Unów.

W okolicy Pożycka nasze oddziały rozbrajają tworzące się tam bandy ukraińskie.

W powiecie tomaszowskim oddział por. Szulmajera po oczyszczeniu Kosowa z band ukraińskich natknął się pod Bogorobyszowem na przybycie z Sokala przeważające siły ukraińskie, liczące około 2 tysięcy ludzi, zaopatrzone w karabiny maszynowe.

Do Sokala nadciągają nowe bandy i oddziały ukraińskie.

Szef sztabu generalnego.

Z polskiego sejmiku dzielnice w Poznaniu.

Sejm uchwałił wysłanie 1000000 następującej depeszy do Warszawy: Polski sejm dzielnicowy przesyła na ręce pańskie, jako prezydent stolicy przysięgły zjednoczonej Polski serdeczne braterskie pozdrowienia, wyrażając niezłomną nadzieję, że przyjdzie czas, w którym związaeli z macierzą w zgodnej współpracy, działając będziemy dla dobra całej Polski.

Barbarzyństwo pruskie.

„Ilustrowany Kurjer Krakowski“ donosi z Poznania, że Królewscy wysłani niedawno z Disseldorfu transportem przez Berlin do kraju dostali pismem poznańskim, iż w jednym wagonie sześciu ludzi zmarło z głodu i zima. Przez kilka dni nie szoszęliwi podróżnicy nie dostali do ust kropli ciepłego napoju.

Węgrzy w Galicji.

Nowa Reforma donosi: Oczekując przybytu do Nowego Sączu od strony Stróż pociągami kolejowym batalion niechęty węgierskiej. Gdy straż kolejowe usiłowały zbliżyć się do pociągu, węgry zaczęli strzelać. Wobec tego oddano komendy, że strażnicy silniejsze oddziały wojska, a na brzoze ustawiono karabiny maszynowe. Węgry, wystrzeliszy jeszcze kilka razy, dopuścili straż kole-

jową do zrewidowania pociągu. Okazało się że Węgry jechali netylko w pełnem uzbrojeniu, lecz też wzięli ze sobą ogromne zapasy żywności. Rozbrojono ich przyrzeczeniem odebrano im 200 karabinów, 100 skrzyń z ostrymi nabojami oraz wzięzione zapasy żywności. Zostawiono im natomiast pełne umundurowanie, majątek osobisty, chleb oraz inne artykuły spożywcze na drogę.

Marynarze polscy we Włoszech.

Dzienniki donoszą: Wczoraj nadszedł do komisji likwidacyjnej z Rzymu od posta Zamorskiego telegram w którym poseł Zamorski donosi, że wszyscy marynarze Polacy z b. marynarki austro-węgierskiej przewiezieni zostali z Poli do Lombardii. Marynarze polscy traktowani są we Włoszech bardzo życzliwie i przyjmowani jako goście. Włosi uważają tych marynarzy za przyszłe kadry marynarki polskiej.

Depesza dziennikarzy i literatów polskich.

Kraków. — Tajasze Zrzeszenie literatów polskich oraz syndykat dziennikarzy krakowskich wysłał do stowarzyszeń literatów i dziennikarzy we Francji, Włoszech, Anglii i w Stanach Zjednoczonych depeszę następującą: Od czterech lat zgromadzieliśmy od szlachetnych prądów, tryskających z wielkich demokracji Zachodu, odgadywaaliśmy ich siłę jedynie po wspaniałych zwycięstwach, odnoszonych przez obrońców sprawiedliwości i ludzkości. Odlawna skazani na milczenie, korzystamy z pierwszej sposobności, aby złożyć hufi waszym bohaterom, poległym w walce i dzielnie wytrwałości narodów sprzymierzonych, poświęcających się dla wielkiego jutra przyszłej ludkości. Jej świat witalny tam radniejsi, że zwycięskie idee są dziś te same, za które niegdyś Polska walczyła i pada.

Zajęcie Pskowa.

„Vorwärts“ donosi: Dnia 25 listopada czerwona armja zajęła Psków. Przed południem dnia tego, gdy miasto znajdowało się w trakcie demobilizacji, rozległy się nagłe salwy. O ucieczce mowy nie było. Kolejarze nie dopuścili Niemców do budynków staoyjnych. Litość i niemożność usiłowań przetrwania drogami opuścić miasto. Leż po większej części bezskutecznie. Powitano ich kanonadą. Ofiary były liczne.

W mieście rządy sowieckie rozpoczęły się od rozstrzelania 60 osób. Biła gwardja sta wiała opór na moście Oligińska, lecz została rozbita, przyczem poniosła ogromne straty.

Bolszewicy zdobyli ogromne składy, zawierające 16,000 bochenków chleba, 40 wagonów żywności, zapasy broni i amunicji i 850,000 rubli wótki.

Stosunki polsko-czeskie.

Cześć Rady stanowej postawy śląskiej Rady narodowej i wojska polskiego ustąpiła na całej linii. Poprzednie postępowe wyrawy polityczno-administracyjne oczekiaie paraliżowały w wysokim stopniu uznanie przez Bielsk państwowości polskiej. Ostatecznie jednak magistrat bielski poddał się Radzie narodowej polskiej.

Na Łemkowszczyźnie pojawili się agitatorowie czerzy, którzy liliński ruskiej, zamieszkiwanej przez Galicji, przedstawiają do polskiej armii, żądając przyłączenia Polkarpa-cia galicyjskiego do państwa czesko-słowackiego. Na wiadomość o tem władze polskie pozostają odpowiedzialnie zarządzania.

Niemcy na Śląsku Górnym. Postępowanie niemieckiej okupacji w polskich prowincjach jest zawsze jeszcze takie, jakby niemy wojnę wygrały. Związkiem na Śląsku uchwały stoją na czele akcji przeciwności, popierają przytem nawet straszną grabież i niemiłymi, jak świątynie zniszczone i k. Roboty w powiecie hanzywa-ckim za to tylko, że zwał w wojsk pol-

ski, w celu wyboru delegatów do ogólnego zjazdu. Bardzo charakterystyczne było także zachowanie się prezydenta rejencji polskiej, który dnia 16 listopada na wiecu księży centrowych w Bytomiu, zabiegał obecnych do walki z socjalistami, a w pięć dni potem pojechał na zebranie socjalistyczne w Gliwicach, gdzie wzywał socjalistów do zwalczania polskich dążeń.

Morderstwo dokonane na osobie gospodarza Janusa, ilustruje także sytuację na Śląsku. Jak donosi „Katorżnik”, dnia 28 b.m. rada ludowa w Woznikach, w powiecie lublinieckim, postanowiła użądlać tamtejszego, Gohla, który ukrywał u siebie wielkie zapasy żywności, i odbył rewizję. Udała się do jego mieszkania, żandarmeria wzięła wstęp, a gdy rada na swym żądaniu nalegała, z rewolweru na dwa kroki strzelił do gospodarza Janusa, którego śmiertelnie zranił. Janus w kilka godzin potem umarł.

O sprawie tej polska naczelna rada ludowa dla Śląska jeseze tego samego dnia dała znać radzie wykonawczej w Berlinie, na ręce p. Haazego, jak i radom żołnierskim we Wrocławiu i Bytomiu. Na żądanie ich Gohla aresztowano, kompetentny jednak urzędnik w powiecie, landrat lubliniecki, odmówił wszelkiej interwencji.

Zapisujcie się do Wojska Polskiego.

LIST OTWARTY

oficerów polaków z obozu jeńców w Berken.

My, niżej podpisani, oficerowie polacy były armii rosyjskiej, już zgórą 4 lata znajdujemy się w niewoli niemieckiej. Przez pewien czas przebywaliśmy w polskim obozie jeńców w Holmstedt, później w Neustadt. Za protest przeciwko uprawianiu szkodliwej dla Polski, tak zwanej aktywistycznej polityki w wymienionych obozach, zostaliśmy wywiezieni do obozów rosyjskich, skąd wielokrotnie starania o powrót do kraju spełzały na niczem. Obecnie dowiadujemy się o zwolnieniu do kraju oficerów polaków z obozu Neustadt. Nas jednak widocznie i obecnie władze niemieckie nie mają zamiaru zwolnić do Polski. W tej krytycznej dla nas chwili, gdy wskutek bardzo złego odżywiania i wysokiego zużycia energii, wielu z nas spogląda z obawą, czy danem im będzie wstąpić na wolną Polskę i oddać resztę życia na usługi Ojczyzny, apelujemy do wszystkich naszych polskich miarodajnych czynników i całego społeczeństwa o pozostawienie kroków energicznych, mających na celu niezwłoczne odstawienie nas do granic Polski.

Uprzejmie prosząc Szanowną Redakcję o zamieszczenie niniejszego listu wraz z podpisami w jej poczytnym piśmie, mamy nadzieję, że i Szanowna Redakcja ze swej strony poprze nasze rozpacziwe wotanie — wolności — po 4-letniej niewoli.

Podpułkownik Antoni Czarniecki, chorąży Wiktor Roszkowski, chorąży Jerzy Brojewski, kapitan Adam Spółkowski, kapitan Leon Idzicki, porucznik Jan Prokop, porucznik Jan Bastrzyk, podporucznik Feliks Sikorski, kapitan Józef Chrystowski, urzędnik woj. Antoni Wiszniewski, chorąży Aleksander Rozwadowski, kapitan Adam Siencii, podporucznik Piotr Kozłowski, chorąży Franciszek Sawicki, chorąży Franciszek Dziurko, chorąży Stanisław Skutnicki, chorąży B. Nowicki, chorąży Kazimierz Jaworowicz, podporucznik Jan Piwowski, podporucznik Feliks Witkowski, st. kapitan Mieczysław Osiecki, kapitan Józef Sankiewicz, chorąży Józef Wasik, porucznik Bronisław Masłowski, urzędnik woj. Stanisław Lenkiewicz, chorąży Tadeusz Garłowski, chorąży Władysław Michalikowski, porucznik Stanisław Wie-

przowski, podpor. Stanisław Głowacz.

(P. S.) Wszystkie gazety prosimy o przedruk.

Obóz jeńców w Berken, dnia 27 listopada 1918 r.

KRONIKA

— **O zbieranie ofiar.** Często się zdarza, iż po domach zbierają ofiary na listy panie kwestarki, uproszone przez zarządy stowarzyszeń bądź instytucji dobroczynnych. Kwesta odbywa się w sposób nader nieskomplikowany: ofiarodawca podpisuje się ołówkiem na liście, daje kilka marek i sprawa załatwiona.

Tego rodzaju kwesta mogła być praktykowana za czasów niewoli rosyjskiej, kiedy należało wszelkie składki na cele narodowe zbierać potajemnie.

Uważamy, że obecnie powinniśmy porzucić dawny system, uświadawiając za pośrednictwem prasy jaknajszerszy ogół o terminie kwesty i o osobach, zbierających składki na listy Ofiarodawcom zaś winny być wydawane pokwitowania.

— **Ofiara górników.** Górnicy kopalni „Konopiska” otrzymane od zarządu kopalni w dniu św. Barbary, patronki górników, mk. 900 złotych na kuchnię dla robotników, pozostających bez pracy.

— **Gwiazdka dla żołnierza polskiego.** Zrzeczenie kobiet Polskiej m. Częstochowy urzędują Gwiazdka dla żołnierza polskiego, w tym celu utworzona została komisja gwiazdkowa. Z łona komisji dwie delegatki panie Janowa Hertzowa i Bronisława Hlasko upoważnione są do zbierania ofiar w fabrykach i instytucjach. Dzisiaj zakomunikowano nam pierwsze ofiary: Zarząd kopalni Towarzystwa B. Hanko — M. 100, inż. Stanisław Kontkiewicz — M. 20, Mata „Częstochowa” na Rakowie — M. 100, Ryski Bank Handlowy — M. 100.

— **Z zebrania organizacyjnego Komitetu miejscowego niesienia pomocy dla bezrobotnych.** W poniedziałek o godz. 6 po poł. w sali Rady miejskiej zebrali się, zaproszeni przez przybyłego do Warszawy komisarza rządowego do spraw Opieki społecznej, przedstawicieli szeregu instytucji miejscowych w liczbie 46 osób.

Zebranie zajął nadburmistrz p. Jarmułowicz. Przewodnictwo objął przybyły komisarz Jazc, zaprosiwszy do stołu prezydjalnego pp. Kurapatwińskiego, Rutkowskiego, Dziubę, Jarmułowicza, Wolfkiego i Rejchla. Sekretarzem wiał p. Kożan.

Na wstępie obrad p. Jarmułowicz odczytał instrukcję dla komitetów niesienia pomocy dla bezrobotnych, której treść podaliśmy powyżej w oddzielnym artykule. Przewodniczący zaznaczył, że narazie środków pieniężnych udzielił komitetom rząd. Ożywna dyskusja wyłoniła się nad składem Komitetu. Sprawę delegowania robotników do Komitetu pozostawiono do załatwienia miejscowym organizacjom robotniczym.

Na przewodniczącego tworzącego się komitetu powołano tymczasowo komisarza powiatowego p. Wyczałkowski. Ponadto zaproszone w skład Komitetu referenta dla sprawy wizacji p. Toporskiego.

W skład Komitetu wejście 19 osób od instytucji społecznych, 5 osób od władz administracyjnych miejscowych i 13-tu przedstawicieli robotników.

Dla otrzymania fanusów z ministerstwa upoważniono tymczasowo pp. Wyczałkowskiego i Jarmułowicza.

— **Z Rady robotniczej.** Wczoraj w sali rady miejskiej odbyło się posiedzenie delegatów Rady robotniczej. Zebranie zajął p. Józef Dziuba prosząc aby osoby nie należące do Rady nie brały udziału w głosowaniu.

Delegaci Rady robotniczej pp. Gorzałak, Szniako i Finkelstein złożyli sprawozdanie z audjencji u ministra pracy.

P. Szniako wyraził swe rozczarowanie, gdy po dokładnym przedstawieniu położenia robotników częstochowskich, minister odpowiedział, że co jest w jego mocy uczyni, aby zapobiedz smutnej doli robotnika, ale dużo uczynić nie może, gdyż kasa państwowa posiada zaledwie 600,000 marek, a suma 10 milionów ofiarowanych rządowi przez wielkich przemysłowców, jeszcze dotychczas nie wpłynęła do kasy.

Opieką nad bezrobotnymi zajął się rząd, w tym celu przysłał do Częstochowy, Komisarza rządowego, któremu robotnicy mają przedstawić wszystkie swe bolączki.

Następnie przewodniczący odczytał instrukcję, wydaną przez rząd dla miejscowych komitetów w niesienia pomocy dla bezrobotnych.

Dalej przewodn. przedstawił sprawę wyboru 18 członków do Komitetu niesienia pomocy, co w jednogłośnie uchwałe powierzono komitetowi wykonawczemu.

Po otwarciu dyskusji na ten temat, mówcy odpierali niesłuszne zarzuty obozów przeciwnych, podkpujących autorytet Rady robotniczej.

Polecenie rządowe do kompletowania Rady miejskiej przez 18 członków z grona robotników powierzono również Komitetowi wykonawczemu.

Po długiej dyskusji nad wnioskami p. Lipińskiego, przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 1-iej w nocy.

— **Sp. Adam Tarnowski.** Zmarł w Krakowie ś. p. Adam Tarnowski, b. słuchacz paryskiej Sorbony, syn anaego w naszym mieście b. dyrektora fabryki Stradom. Śmierć nastąpiła wskutek ran, odniesionych w bohaterskich walkach o Lwów.

Niechaj więc ta ziemia, w obronie której złożył swe życie, lekka mu będzie.

— **Zebranie gospodarzy powiatu częstochowskiego.** Wczoraj odbyło się w sali „Tatru ludowego” zebranie informacyjne dla gospodarzy powiatu częstochowskiego.

Ks. Sędzimir z Kamienicy Polskiej referował w popularny sposób „jak organizować rady gminne”.

Następny mówca wyjaśnił dokładnie ordynację wyborczą do Sejmu polskiego.

Liczenie zgromadzeni gospodarze wysłuchali powyższych referatów z wielką uwagą.

— **Podwyższenie taryfy kolejowej.** Na mocy decyzji ministra komunikacji „stosowna obecnie taryfa tymczasowa na przewóz towarów i zwierząt będzie podwyższona od d. 10 b. m. o 200 proc., opłaty zaś dodatkowe o 100.

Jedynie opłaty stemplowe pozostają bez zmiany.

— **Niedorożone depesze.** Zarząd poczty nadesłał nam następujący wykaz niedorożonych teleogramów: Ajdelewski, Stary Rynek 14. Fischer, Aleja II 53, L. Blumental, Warszawska 38, Zawisza, P. gnia 9.

— **Zawieszenie „Gazety Częstochockiej”.** We wczorajszym numerze „Gazety Częstochockiej” znajdujemy wzmiankę o wydawnictwa treści następującej:

„Z powodu stałych nadmiernych wymagań podwyżek ze strony związku pracowników drukarskich, działającego w imieniu obywateli zecerów, zmuszeni jesteśmy wydawnictwo nasze zawiesić z dn. 15 b. m. aż do czasu unormowania warunków pracy”.

— **Potajemne składki.** Żandarmerja polska wykryła w piwnicach synagogi na Wałach większe zapasy szrotok, ukrytych z czasów dawniejszych. Prawdopodobnie takich potajemnych składów jest w mieście więcej.

— **Ujście oszusta.** Wczoraj policja aresztowała w stanie niestrzęwym pewnego oszusta w księgiej szatnie, podającego się za proboszcza

z lubelskiego, który powraca z obozu jeńców z Prus, gdzie miał być wywieziony za opór przy rewidycji dzwonów. Oszusta odprowadzono do aresztu.

— **Baczność przed zbrankami!** O pewnego czasu namnożyła się wielka liczba jałmużników, którzy chodząc po domach, wydłużają datki od mieszkańców, wyszukując ich litosć i łatwoumnosć w nikczemny sposób. Gdy gospodyni domu oddała się celem wyszukania jałmużny, żebrak zabiera z mieszkania co się pod rękę nawinie. W ten sposób zostało już wiele osób poszkodowanych.

Zebranie czeladzi Rzeźniczych

W środę dn. 11-go o godzinie 7 wiecz. w Sali Stow. Rzem. Przem. i Aleja 9 odbędzie się zebranie czeladzi Kunsztu Rzeźniczego organizatorzy proszą o jaknajliczniejsze przybycie.

Zamieniał Stryjek.

W pewnym kraju człek pewien pracował u drugiego człowieka. Za otrzymane odeń pieniądze kupował chleb i mięso. Obaj byli z siebie zadowoleni i dobrze im im się działo.

Az pewnego dnia, ktoś powieźdzał człowiekowi, że za mało pobiera za swoją pracę, że chlebedawca ciągnie z niego ogromne zyski i t.d.

Pracownik pomyślał, podrapał się po głowie, a w kilka dni potem poszedł do swego pracodawcy i rzekł:

— Nie będę dłużej pracował,

— Dlaczego?

— Zamało mi płacisz

— A e ile chcesz?

— Dwa razy tyle.

Pracodawca złapał się za głowę z początku. Ale pracownika to nie wstrząsło. W końcu zaczęli się targować. Ten trochę ustąpił, tamten postąpił i pogodzili się.

Nazajutrz pracownik poszedł po chleb i mięso.

Kosztuje dwa razy drożej.

Dlaczego?

Chlebedawca twój podniósł ci wynagrodzenie. Towar swój sprzedaje znacznie drożej. Aby więc wyjść na swoje i ja musiałem zacząć brać więcej.

Pracownik zmartwił się, ale zapłacił. I choć zarabiał więcej — więcej wydawał na chleb i mięso.

Az znudziło mu się to, poszedł znowu do swego pracodawcy:

— Będę ci robić, o ile zapłacisz mi więcej.

Znowu kłócili się, targowali, a wreszcie zgodzili się. Pracownik dostał podwyżkę.

— No teraz na wszystko mi starczy — powiedział do siebie zadowolony.

Ale nazajutrz znowu więcej zapłacił za chleb i mięso.

Więc martwił się, przeklinał, złościł, że zarabia tak wiele, a życie daleko gorzej i miserniej, niż dawniej.

I ciągle żądał podwyżki. I otrzymał je. I w końcu stało się tak, że zarabając dziesięćkroć więcej, kupował już tylko chleb i kartofle, bo mięso było dla niego z drogie.

Historja ta powtarzała się dość długo.

Az wreszcie w pewnym kraju wszyscy ludzie byli szczęśliwi. Każdy od najwzszego do najniższego miał pełne kieszenie pieniędzy, tyl-

KALENDARZE
na 1919 rok

w drukarni

F. D. Wilkoszewskiego

w Częstochowie II Aleja 33.

ko nie miał gdzie mieszkać, w co się ubrać i co jeść.

A podwyżki wciąż rosły...

Z kraju.

□ Zakończenie strajku piekarzy. Na konferencji w Ministerstwie Ochrony Pracy w dniu 6 bm. ustalono nowe warunki pracy i pracy w piekarniach warszawskich, które przyjęte zostały przez właścicieli. Płaca tygodniowa wynosić będzie dla robotników odpowiedzialnych sto sześćdziesiąt (dwie marki) (zamiast 86,50 fen.), dla nieodpowiedzialnych sto pięćdziesiąt marek (zamiast 81 marek) i dla pomocników 90 mk. Po przepracowaniu roku robotnicy otrzymywali będą jedynomiesięczny urlop płatny (zamiast dwóch tygodni). W razie zwolnienia pracownika prawo do jedynomiesięcznego urlopu przysługiwać będzie nawet po przepracowaniu pół roku.

Ponadto wszyscy pracownicy piekarscy otrzymywali mają bezpłatnie po sześć funtów chleba dziennie, dotychczasowe wynagrodzenie dodatkowe za przygotowanie kwasów i rozczynów w niedzielę i święta, pomoc lekarska, lekarstwa i zapłatę za pierwsze dwa tygodnie choroby na warunkach dotychczasowych, bez-

płatne kąpiele, specjalne rozbiernalnie i deputat płatny.

Ze świata.

□ Teatry w Wiedniu zamknięte z braku węgla. Z powodu braku węgla wydano rozporządzenie, zamykające z dniem dzisiejszym wszystkie teatry, kina, sale widowiskowe itp., Restauracje i kawiarnie mają być zamknięte już o 9 wieczorem. Używanie gazu w gospodarstwach domowych ma być ograniczone do 1 metra sześciennego dziennie. Bramy domów mają być zamknięte o 8 wieczorem. Przedsiębiorstwa przemysłowe, rękodzielnicze i sklepy o 4 po poł.

□ Uchwały węgierskich służących i kucharek. W Budapeszcie odbyło się zgromadzenie służących, na którym przewodniczyła kucharka. Uchwalono, zażądać płacy minimalnej sto koron miesięcznie, uregulowania wypowiedzenia służby i wprowadzenia sądów rozjemczych. Jeden dzień w tygodniu ma być wolny od pracy.

Tabela nieurzędowa

wygranych IV Loterii Klasowej Rady Głównej Opiekuńczej.
W 8-ym dniu ciągnięcia V klasy

główne wygrane padły na numery następujące:

Mk. **10,000** na N-r 28019.
Mk. **1,500** na N-ra 4755 18448
20799 25908
Mk. **1,000** na N-ra 3482 7308
15682 19064 24278 28114 29124 31491
34471 34600 48238 49742.
Mk. **500** na N-ra 2107 2458 5850
7498 9821 11487 12972 17651 17887
18185 19391 24771 28078 29293 30797
81428 38070 86836 87408 88188 88712
40449 42589 43344 44879 46862 47644
48987 49510.
Mk. **350** na N-r 1818 2849 3008
5795 6157 6889 8800 10742 12182
13494 13858 15179 16296 18326 19588
20600 23997 24270 24290 24672 26555
27031 29896 30016 31093 31675 81796
32814 86386 37146 37382 89064 39774
89919 40022 40453 41990 42206 42788
43421 44160 45295 46146 46324 48778.

Odpowiedzi od Redakcji.

Obserwatorowi. Za sprawozdania chętnie skorzystalibyśmy, gdy by nadesłane było we właściwym czasie.

Panu W. S. O tego rodzaju kur-sach nic nie slyszeliśmy.

Organizacja — to nasza siła.

CYTRYNY
zastępuje w zupełności
CITROVIN
Żądać wszędzie.

DRUKARNIA
F. D. Wilkoszewskiego

w CZĘSTOCHOWIE,
ul. PANNY MARYI Nr. 38.

WYKONYWA:

AFISZE, PROGRAMY, KWITARIJUSZE, TABELI, PAPIERY LISTOWE, KOPERTY, RACHUNKI, ZAWIADOMIENIA SLUBNE, LISTY ZAŁOBNE, KLEPSYDRY, CYRKULARZE, USTAWY, SPRAWOZDANIA, DYPLOMY, BROSZURY, DZIELA, KSIĄZKI DO NABOZENSTWA, BILETY WIZYTOWE, ORAZ WSZELKIE DRUKI DLA INSTYTUCJI PAŃSTWA I CHOROBLYCH I PRYWA, NYCH.
WYKONANIE STARANNE. = CENY PRZYSTĘPNE.

Teatr „PARYSKI”

ul. Panny Marji Nr. 19

Program od srody 11 do soboty
14 grudnia 1918 roku

Muz. Sekstet Artystyczny
pod dyrekcją

p. Czesława Żaka

Słuchacza Konserwatorium Warszawskiego

Najslynniejsza gwiazda kinematograficzna ulubienica publiczności

M I A M A Y

W wielkim 6-cie aktowym dramacie zyciowym

p. t.

„ZAPÓŹNO”

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji Nr. 27.

Tylko 3 dni!

Program od srody 11 do piatku 13 Grudnia
Wielki program humorystyczny!

Tylko 3 dni!

Już nie chcę być więcej mężczyzną!...

Wykwintna farsa w 4-ach aktach, w wykonaniu artystów wiedeńskich, z uroczą

OSSI OSWALDA w roli głównej.

W pogoni za narzeczonym

Ucieszna farsa z prze-
wybornym komikiem

Arnoldem Rieckiem

w roli
głównej.

Orkiestra pod kierunkiem członka Filharmonji Łódzkiej p. RAFAŁA KANTORA. — Bufet cukierniczy przy teatrze.

* Dla dzieci wejście wzbronione. — Ceny miejsce zwykłe — Szczegóły w afiszach i programach.

Dr. J. Marczewski

CHOROBY OCZU

2-4

Flakna № 19.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

ul. Panny Marji № 10.

Wymywanie zębów bez bólu. Plomby

Zęby sztuczne. Korony.

Laboratorium zębów sztucznych.

odd. od 9-1 i 3-7 wieczorem.

Ceny bardzo przystępne.

DOKTOR

Stefan Purski

przyjmuje codziennie od 9-11 i od 4-6 pp. Panie od 12-2

choroby skórne i weneryczne

Częstochowa ul. Piękna 5.

1-sze piętro. 754-

DOKTOR MEDYCYNY

Edwin Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. LESSERA

Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe

przyjmuje od 10-1 rano i od 3-6 godz. wiecz.

W niedzielę i święta od 10-12 godz.

Częstochowa ul. Dojazd 11.

Stanisław Rumszewicz

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna 7.

(I. piętro front obok Sądu Pok. II Okr.

Przyjmuje od 2-ej do 5 południu

z wyjątkiem niedziel i świąt.

Do sprzedania

kompletne nowe palto z
kołnierem karakulowym
krawiec Urban Kościu-
szki 27.

Kupię

jednokolony kiarat może
być używany w dobrym
stanie. Wiad. w Gońcu.
2548-

Potrzebny

rzędczo-rolnik wiadomość
Aleja II Nr. 18 skład
apteczny. 2551-

Zginął

segarek męski czarny z
brokiem łaskawego zna-
lając prostę o swrot za
nagrodą do Adm. Gońca
2545-

Fortepian

do sp rzedania ul. Zielo-
na 45. 2527-

Urządzenie

sklepowe i cyak 10. u
W. Grott. 2528-

Potrzebny

dobry karbowy ze świa-
dectwami piśmiennymi i
znający rachunki, kawa-
ler lub wdowiec bezdite-
lony. Zgłaszać się pomię-
dzy 2-4 w czwartek
piątek ul. Jasna 2 Sło-
niewski. 2548-

Maturzysta

poszukuje lekcyj matem-
tyki lub kondycji na
wsi. Wiad. w Gońcu.
2522-

Potrzebna

heblarka i piła taśmowa
do drewa. Wiad. w Adm.
Gońca. 2529-

Mięso

świeże końskie Mała 2

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”